

## Gry na czas ci...g dalszy

### Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 27.06.2016, 14:28:22

Dziś (poniedziałek 27 czerwca) w s...dzie w Pi...czowie odbyło spotkanie w sprawie ugody między senatorem PiS **Janem Dobrzyńskim** a Stadnin... Koni Michałów. Chodzi o odszkodowanie za padłego Araba; pisałem o tym szczegółowo 9 marca w tekście pt. „Potyczki senatora z arabiarzami”. Senator Dobrzyński nie stawia w s...dzie, a jedynie przysłał pismo, w którym prosi o odroczenie. Jako uzasadnienie podaje: „zmiany organizacyjne w stadninie oraz czas na konsultacje z fachowcami”. Ponieważ druga strona, czyli stadnina reprezentowana przez radcę prawnego, nie powiedziała „nie”, s...d wyznaczył kolejny termin - 17 października o 13:00. Dziana obu stron s... czytelne.

Gra na czas. Liczenie na to, że sprawa przyschnie, ludzie i media zapomną..., a wówczas będzie można bez rozgłosu zadośćuczynić Panu Senatorowi. W końcu, bardzo aktywny udział w „dobrej zmianie” w polskiej hodowli koni czystej krwi arabskiej i zapłata za to należy mu się jak psu zupa. W każdym razie w jego i jego kołosów mniemaniu. Jeśli chodzi o media i zapomnienie – to Panie Senatorze niedoczekanie! Wpisuj 17 października do kalendarza i czekam. Będę wpisywać, i następne terminy, jak będzie trzeba to i do końca świata, a nawet jeden dzień, dzień. Jeśli zapłata za niegodne czyny nastąpi, wiadomości o tym dowie. Obiecuję to Panu! A przy okazji kilka słów do pani **Anny Durmań**, prezesa obowiazki prezesa w SK Michałów. Obserwujemy wszyscy, jak Pani lawiruje między Scyllą... a Charybdą..., czyli między przywoitością... a koniecznością... (no w...nie?) spełniania poleceń, z góry. Pani **Agnieszka Bojanowska**, która świetnie zna michałowską stadninę, bo jej kibicuje od lat jako miłośnik koni arabskich, napisała niedawno, że „stara się Pani nie sypać piasku w tryby dobrze działającego mechanizmu”, co już w tej paskudnej sytuacji jest czymś pozytywnym. Ale do czasu. Kiedy jednak trzeba będzie podjąć decyzję, po której już nie będzie można lawirować. Decyzję, po której albo stanie Pani po stronie tych, którym przywoici ludzie już rękami nie będą podawać, albo po właściwej stronie, nawet gdyby trzeba było za to zapłacić utratę stanowiska. Nazwisko ma się jedno. Ten moment może nastąpić znacznie wcześniej niż 17 października. Wszyscy widzimy dziwne ruchy związane z wyłonieniem dodatkowej gwiazdy aukcji. Gwiazdy, która ma zapewnić sukces finansowy aukcji za wszelką cenę. No w...nie – za każdą cenę? Może być tak, że od Pani postawy będzie dużo zależało. Szczegóły poznamy zapewne w tym tygodniu. Ma Pani chyba wiadomości, że wszyscy arabiarze, nie tylko w Polsce, patrzą nie tylko na to, co robią... s...ugusy „dobrej zmiany”, ale także na to, co Pani zrobi.

**Marek Szewczyk**